



Widok. Theories and Practices of Visual Culture

tytuł:

Nieheteronormatywne taktyki reprodukcyjne we współczesnej Polsce

autorka:

Joanna Mizielińska

źródło:

Widok. Theories and Practices of Visual Culture 2022 nr 32

odsyłacz:

<https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2022/32-sciezki-reprodukcji/nieheteronormatywne-taktyki-reprodukcyjne-we-wspolczesnej-polsce>

doi:

<https://doi.org/10.36854/widok/2022.32.2479>

wydawca:

Widok. Fundacja Kultury Wizualnej

afiliacja:

Uniwersytet SWPS

Uniwersytet Warszawski

słowa kluczowe:

rodzicielstwo nieheteroseksualne; nieheteronormatywne reprotaktyki; rodziny LGBTQ; repronormatywność

streszczenie:

Podczas gdy na Zachodzie mówi się obecnie coraz częściej o reprodukcyjnym normatywizmie (repronormativity) wśród osób nieheteroseksualnych, co jest związane z prawnym rozpoznanem i ochroną ich rodzicielstwa, w Polsce ich możliwości zostania rodzicami są bardzo ograniczone. Pronatalistyczna polityka państwa regulująca dostęp do technik wspomaganey reprodukcji jest selektywna, heteronormatywna i wykluczająca. Wystarczy wspomnieć, że Ustawa o leczeniu niepłodności z 2015 roku ustala możliwości korzystania z usług klinik leczenia niepłodności w Polsce jedynie dla par heteroseksualnych pozostających w związku małżeńskim bądź wspólnym pożyciu. Pary jednopłciowe chcące wychowywać dziecko mają więc ograniczone przez prawo możliwości realizacji swoich planów reprodukcyjnych, a gdy już dziecko wychowują, borykają się z nierozpoznanem charakteru własnej rodziny, a szczególnie więzi łączących dziecko z rodzicem społecznym. W artykule autorka pokazuje, w jaki sposób osoby nieheteroseksualne w Polsce, mimo tych ograniczeń, zostają rodzicami. Jakie strategie reprodukcyjne wybierają? Jakie luki prawne wykorzystują? Jakie czynniki mają wpływ na ich wybór? Odwołuje się przy tym do wyników projektu badawczego Rodziny z wyboru w Polsce, którym autorka kierowała w latach 2013–2016.

Joanna Mizielińska - w latach 2013–2016 kierowniczką projektu Rodziny z wyboru w Polsce, profesorka w Instytucie Psychologii Polskiej Akademii Nauk, w latach 2006–2013 związana z Szkołą Wyższą Psychologii Społecznej, najpierw jako adiunkt w Instytucie Psychologii Stosunków Międzykulturowych (2006–2008), a następnie jako profesorka w Instytucie Socjologii 2009–2012. W 2009 roku otrzymała w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych tytuł doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dziedzinie socjologii. Wcześniej ukończyła studia doktoranckie w Szkole Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Była stypendystką Fulbrighta na Uniwersytecie Princeton w USA, gdzie pracowała pod kierunkiem prof. Judith Butler. Prowadziła też badania w Finlandii jako CIMO scholar oraz w Szwecji (grant Centre for Baltic and East European Studies (CBEES), Södertörn University College, Stockholm). Jest autorką wielu artykułów dotyczących problematyki gender studies i queer theory opublikowanych m.in. w „The European Journal of Women’s Studies”, „Gender, Place and Culture”, „Sexualities”, „Journal of Homosexuality”, „Respublika Nova”, „Katedra”, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, „Pogranicza”, „Czas Kultury”, „Krytyka Polityczna”, „Studia Socjologiczne”, „Societas Civitas”, etc. W 2004 opublikowała książkę pt. (De)Konstrukcje kobiecości. W 2007 Płeć/ciało/seksualność. Od feminizmu do teorii queer. W 2011 wraz z Robertem Kulpą zredagowała i opublikowała w wydawnictwie Ashgate De-Centring Western Sexualities: Central and Eastern European Perspective (wydanie drugie Routledge 2016). W 2014 opublikowała wraz z Martą Abramowicz i Agatą Stasińską Rodziny z wyboru w Polsce. Życie rodzinne osób nieheteroseksualnych. W 2017 wraz z Justyną Struzik i Agnieszką Król opublikowała Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce oraz autorską książkę Odmienne czy zwyczajne? Rodziny z wyboru w Polsce. W 2022 nakładem wydawnictwa Routledge wyjdzie jej książka Queer Kinship at the Edge?

Nieheteronormatywne taktyki reprodukcyjne we współczesnej Polsce



Mapa rodziny. Z archiwum projektu *Rodziny z wyboru w Polsce*

Miejszem taktyki jest miejsce innego, dlatego musi ono wykorzystywać obszar jej narzucony i zorganizowany przez obce prawo siły. [...] Nie ma więc możliwości stworzenia dla siebie całościowego planu działania ani ujarznienia przeciwnika w innej, widocznej i obiektywnie istniejącej przestrzeni. Dostosowuje się do sytuacji. Korzysta ze „sposobności” i od nich zależy, nie posiadając bazy, w której mogłaby zdobyć przewagę, powiększać własność i planować ataki. Nie zachowuje tego, co zdobywa. Ten brak miejsca gwarantuje jej pewną mobilność, która, choć zależna od upływu czasu, ułatwia pochwycenie w locie możliwości, jakie oferuje chwila. Zmuszona jest wykorzystywać, z całą ostrożnością, braki, jakie poszczególne koniunktury ujawniają w nadzorze władzy właścicielskiej. Kłusuje w nich. Zastawia pułapki. Może się znaleźć tam, gdzie nikt się jej nie spodziewa. Jest podstępem.

Michel de Certeau, *Wynaleźć codzienność*

Ten cytat z książki Michela de Certeau pojawił się na końcu mojej książki *Odmienne czy zwyczajne? Rodziny z wyboru w Polsce* (2017). Za jego pomocą próbowałam opisać ambiwalentne

usytuowanie osób LGBT tworzących rodziny w Polsce wobec dominującego w zachodnich refleksjach paradygmatu różnica / podobieństwo, subwersja / asymilacja. Pisałam tam między innymi, że w zależności od okoliczności, kontekstu i odbiorców stosowane są różne taktyki i że praktyki rodzinne, które na pierwszy rzut oka wydają się asymilacyjne, mogą być taktyczne, ale nie strategiczne¹. Taktyka jest według de Certeau sztuką innego, czyli tego, który jest pozbawiony przywilejów i władzy, dyskryminowany, traktowany jako obcy. Ów inny musi „wykorzystywać obszar narzucony i zorganizowany przez prawo siły obcej [...]. Nie ma więc możliwości stworzenia dla siebie całościowego planu działania ani ujarznienia przeciwnika w innej, widocznej i obiektywnie istniejącej przestrzeni”².

De Certeau celowo odróżnia taktykę od strategii. Strategia jest przemyślana, zakłada jakąś władzę. Taktykę cechuje jej nieobecność – jest ona ślepa, choć zarazem przenikliwa, sterowana przez przypadek i podstępna. I choć de Certeau przyjmuje za Michelelem Foucault niemożność wyjścia poza system wiedza / władza, to w przeciwieństwie do niego widzi szansę na zmianę tego systemu od środka, podstępem. W tym artykule chciałabym, odwołując się do jego ujęcia, skupić się na taktykach reprodukcyjnych osób nieheteroseksualnych w Polsce, odróżniając je od strategii reprodukcyjnych dominujących obecnie na Zachodzie.

Zachodnie dyskursy i prawodawstwo

Na Zachodzie dyskurs na temat rodzicielstwa osób nieheteroseksualnych rozwinął się dość intensywnie od początku lat 80. XX wieku, kiedy zaczęto pisać o zjawisku *gayby boom*, choć pierwsze prace ukazywały się już wcześniej w kontekście sądowych procesów o odebranie praw rodzicielskich matkom lesbijkom.

Skupiały się one często na udowadnianiu, że nieheteroseksualni rodzice są tak samo dobrzy jak heteroseksualni, a także na prawidłowym rozwoju dzieci. Najczęściej dotyczyły jednak dzieci pochodzących z poprzednich heteroseksualnych rodzin (rodziny rekonstruowane), a większość badań skupiała się na matkach lesbijkach³. W związku z rozwojem wspomaganych technik reprodukcji, które zakwestionowały „naturalność” pary heteroseksualnej jako podstawy reprodukcji i zmieniły znaczenie pokrewieństwa⁴, a także coraz bardziej inkluzywnej polityki prawnej (małżeństwa, prawa rodzicielskie, zapłodnienie *in vitro*, surogacja i adopcja), myślenie o własnych możliwościach reprodukcyjnych wśród osób nieheteroseksualnych znacząco się zmieniło. Przeszło drogę od ujmowania siebie w kategoriach osoby raczej nieplanującej dziecka lub nawet takiej, której tożsamość seksualna tę ewentualność po prostu wyklucza, w kierunku dostrzeżenia wielości opcji, jakie dają współczesne technologie, i coraz częstszego włączania planów reprodukcyjnych w swoje plany życiowe⁵. W związku z tym gwałtownie rośnie liczba rodzin LGBT z dziećmi oraz maleje różnica zarówno we wskaźnikach rodzicielstwa, jak i w planach zostania rodzicami pomiędzy osobami heteroseksualnymi a nieheteroseksualnymi. Znajduje to również odbicie w filmach poświęconych rodzicielstwu osób LGBT i w coraz większej widoczności tej tematyki w mediach.

Zachodnie (głównie angloamerykańskie) badania na ten temat początkowo koncentrowały się na lesbijskich praktykach zakładania rodziny przy pomocy dawcy nasienia – znanego albo anonimowego⁶. Ostatnie prace coraz częściej dotyczą mężczyzn i koncentrują się na surogacji oraz, choć w mniejszym stopniu, adopcji⁷ i transrodzicielstwie⁸. Poza tym coraz częściej zwrot ku dziecku i rodzinie wśród osób LGBT krytykowany jest w obrębie samej społeczności, na przykład przez osoby związane z teorią queer.

Lee Edelman przestrzega przed „reprodukcyjnym futuryzmem”⁹, inni piszą o niebezpieczeństwach repronormatywności, czyli społecznych oczekiwaniach zostania rodzicem, które czynią reprodukcję czymś przymusowym dla osób zarówno hetero-, jak i nieheteroseksualnych¹⁰. Niektórzy uważają, że zafiksowanie polityki LGBT na małżeństwie i dziecku skutkuje podtrzymywaniem heteroseksualnych przywilejów i nazywają tego typu działania homonormatywnością, przestrzegając, że osłabia to subwersywny potencjał bycia queer¹¹. Coraz częściej mówi się też, że włączenie osób LGBTQ do narodowej puli reprodukcji jest niedostatecznie rozpoznany, ale kluczowym wymiarem homonacjonalizmu¹². Oczywiście towarzyszą temu także prace broniące rodzin LGBT przed queerową krytyką i wskazujące na konieczność studiowania praktyk rodzinnych poza paradygmatem asymilacja / subwersja¹³.

Tymczasem w Polsce, czyli o niesymetryczności dyskursów

Podczas gdy na Zachodzie toczy się dyskurs o wyborze i pojawiają się głosy krytyczne przestrzegające przed powielaniem heteronormatywności w ramach społeczności LGBT / queer, co, jak pokazałam, wiąże się z coraz większą inkluzywnością prawną w poszczególnych krajach, w Polsce prawodawstwo jest wyraźnie nieprzychylnie osobom i rodzinom LGBT. W konserwatywnym dyskursie wciąż straszy się adopcją dzieci przez pary jedнопłciowe – do tego stopnia, że w 2021 roku minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro chciał jej formalnie zabronić, mimo że nieformalny zakaz już istnieje. Obecnie osoby samotne formalnie mogą adoptować dzieci, więc teoretycznie osoba nieheteroseksualna może to zrobić, ukrywając własną orientację czy związek, lecz w praktyce ośrodki adopcyjne w Polsce wykluczają pary nieheteroseksualne z procedur

adopcyjnych, preferując heteroseksualne pary małżeńskie i powołując się na „dobro dziecka”. Zgodnie z proponowanym prawem władze będą jednak zobowiązane do sprawdzania przeszłości każdego, kto ubiega się o adopcję dziecka jako samotny rodzic – choć nie wiadomo, na czym owo sprawdzanie miałoby polegać.

Poza tym w Polsce surogacja jest nielegalna, a przyjęta w 2015 roku Ustawa o leczeniu niepłodności, zwana „ustawą o *in vitro*”¹⁴, wyklucza pary nieheteroseksualne oraz osoby samotne (hetero lub nie) z możliwości korzystania z tych usług. W Polsce nie ma też żadnego prawnego uznania związków osób nieheteroseksualnych oraz ich rodzicielstwa: osoba, która współwychowuje dziecko wraz z jego rodzicem biologicznym, w świetle prawa jest dlań nikim. Obecnie rządząca partia Prawo i Sprawiedliwość buduje zaś swoje kampanie na wrogości wobec społeczności LGBT, co skutkuje nasilaniem się homofobii i przemocy. Ataki są często otwarcie skierowane przeciwko rodzinom LGBT, które w nacjonalistyczno-konserwatywnym dyskursie prezentuje się jako zagrożenie dla tradycyjnej polskiej rodziny. Na przykład w przemówieniu podczas konwencji partii w Katowicach w 2019 roku Jarosław Kaczyński insynuował, że pary jedнопłciowe chcą prawa do adopcji dzieci z powodu pragnienia seksualnej gratyfikacji. Oświadczył, że jego partia nigdy nie zgodzi się na małżeństwa par jedнопłciowych i adopcję przez nie dzieci. Wypowiadając się w sprawie zakazu edukacji seksualnej w szkołach, powiedział: „To nie ma nic wspólnego z tolerancją, ale afirmacją par osób tej samej płci, której mówimy nie, w szczególności jeśli chodzi o dzieci. Wara od naszych dzieci!”¹⁵.

Pokazuje to, jak bardzo dyskurs dotyczący rodzin nieheteroseksualnych w Polsce różni się od zachodniego, co w obrazowy sposób ukazuje poniższa tabela. Podczas gdy na Zachodzie mamy do czynienia z dyskursem wyboru (prawnego), jego konsekwencjami i krytyką, w Polsce dominuje systemowe ograniczanie go i konieczność taktycznego szukania

luk w systemie przez pary, które decydują się na dziecko. Pary te mają zazwyczaj świetną teoretyczną znajomość możliwości dostępnych na Zachodzie, gdyż dyskursy zachodnie są obecne także w Polsce w postaci książek, filmów, seriali (*Modern Family* czy *Transparent*) i opracowań teoretycznych, a jednocześnie borykają się z niedostosowaniem polskiego prawa do obecnych zmian w konfiguracjach rodzinnych i w znaczeniu pokrewieństwa. Stawia to także osoby piszące o polskich reprotaktykach osób nieheteroseksualnych w sytuacji szukania innego sposobu ich opisu niż ten oferowany przez krytyków i krytyczki homo- i repronormatywności.

Prawodawstwo a reprodukcja	
Zachód: przetarte ścieżki i strategie reprodukcyjne	Polska: taktyki reprodukcyjne, dostosowywanie planów do możliwości, szukanie luk
<ul style="list-style-type: none"> dyskurs o wyborze: <i>in vitro</i>, sztuczna inseminacja, surogacja, adopcja; repronormatywność wśród osób queer (przymus / oczekiwania / plany); włączanie reprodukcji w swoje plany życiowe; rozliczne strategie; coraz bardziej inkluzywne prawo dotyczące małżeństw, adopcji, użycia technologii wspomaganego rozrodu i surogacji; rozpoznanie rodzicielstwa osób tej samej płci; krytyka reprodukcji przywilejów i heteronormatywności. 	<ul style="list-style-type: none"> brak wyboru: brak możliwości adopcji, surogacja jest nielegalna; brak związków partnerskich i małżeństw; pronatalistyczna polityka – selektywna, heteronormatywna i wykluczająca; Ustawa o leczeniu niepłodności z 2015 roku: brak możliwości korzystania z usług klinik leczenia niepłodności (jedynie pary hetero); brak możliwości przysposobienia dziecka partnera / partnerki (adopcji wewnętrznej); luka pomiędzy „zacofanym” prawem a zmianami mentalnościowymi i dostępem do „wiedzy o możliwościach”.

Plany i marzenia reprodukcyjne a rzeczywistość

Gdy spojrzymy na badanie planów i preferencji reprodukcyjnych par jedнопłciowych, to widać wyraźnie rozmijanie się „zacofanego” prawa z zaawansowaną, „nadążającą” mentalnością osób LGBT.

W badaniu ilościowym przeprowadzonym w 2014 roku w ramach projektu *Rodziny z wyboru w Polsce* na grupie 3038 osób będących w związkach jedнопłciowych zapytano respondentów, czy planują w ciągu najbliższych 5 lat mieć dziecko ze swoim partnerem / partnerką. Ponad połowa badanych (52 procent) tego nie planowała, a jedna trzecia (31 procent) jeszcze nie wiedziała, czy się zdecyduje. Jednak 16 procent badanych chciałoby w niedługim czasie mieć dzieci – zdecydowanie częściej były to kobiety niż mężczyźni (24 versus 5 procent). Kobiety planujące dzieci zapytano dodatkowo o to, o jakim sposobie zajścia w ciążę myślą. Najwięcej z nich chciałoby, aby była to procedura zapłodnienia w klinice (81 procent) lub zapłodnienie w warunkach domowych, ale bez aktywnego udziału mężczyzny (60 procent). Jedynie 7 procent zdecydowałoby się na kontakt seksualny z mężczyzną w celu zajścia w ciążę. Kobiety raczej nie chciałyby, aby biologiczny ojciec dziecka / dawca nasienia uczestniczył w jego wychowaniu i życiu rodzinnym pary. Ponad połowa (57 procent) chciałaby, aby pozostał anonimowy, a kolejne 13 procent zgodziłoby się na to, żeby dziecko mogło go poznać, ale żeby nie brał udziału w jego wychowaniu. Wspólnego wychowywania dziecka – razem z jego ojcem lub ojcem traktowanym jak wujek – podjęłoby się w sumie 18 procent badanych kobiet. O adopcji myśli 9 procent kobiet.

Podobna chęć wyłączności w byciu rodzicem występuje wśród mężczyzn – taki sam odsetek jak w przypadku kobiet (57 procent) chciałby wychowywać dziecko ze swoim partnerem i rozważyć skorzystanie z usług surogatki, a 32 procent myśli o adopcji. 8 procent chciałoby wychowywać dziecko wspólnie z matką / matkami dziecka (jako rodzic), a tylko niecałe 2 procent zgodziłoby się na ograniczony kontakt z dzieckiem (wychowanie z pozycji wujka). Taki sam odsetek chciałby być jedynie anonimowym dawcą nasienia.

Te plany w 2014 roku mogły wieszczyć nadchodzący *gayby boom*. Na pewno odzwierciedlały świadomość przemian

związanych z nowymi technikami reprodukcji oraz możliwościami, jakie dają one osobom nieheteroseksualnym. Jednocześnie już wtedy znacząco różniły się od realizowanych modeli rodzicielskich. W tym samym badaniu ilościowym 9 procent respondentów zadeklarowało, że ma dzieci (12 procent kobiet i 5 procent mężczyzn). W tym 92 procent dzieci urodziło się w poprzednim heteroseksualnym związku respondentki / respondenta lub kiedy nie był/a on/a z nikim w związku – to tak zwane rodziny rekonstruowane. Tylko 8 procent dzieci urodziło się w związku osób tej samej płci w ramach rodziny planowanej.

Widać też wyraźnie różne konfiguracje rodzinne kobiet i mężczyzn. 68 procent dzieci respondentek wychowywało się z aktywnym udziałem partnerki, czyli matki społecznej, w większości przypadków (44 procent) bez udziału ojca biologicznego, a pozostałe 24 procent również razem z ojcem biologicznym. 7 procent dzieci było wychowywane tylko przez matki. Zupełnie inaczej wyglądało rodzicielstwo ojców – w ponad połowie przypadków (58 procent) ich dzieci były wychowywane wraz z matką dziecka, bez udziału partnera, a w 20 procentach przypadków przez troje rodziców – matkę oraz partnera respondenta¹⁶.

Obecność tej luki pomiędzy preferencjami a praktyką skłoniła mnie do powrotu do danych z jakościowych części projektu (wywiadów biograficznych, badań etnograficznych czy zogniskowanych wywiadów grupowych¹⁷), by przyjrzeć się, jak to wyglądało na poziomie doświadczenia i refleksji na temat decyzji reprodukcyjnych podejmowanych przez osoby uczestniczące w badaniach.

Taktyki reprodukcyjne i wynikające z nich konfiguracje rodzinne zależą od różnych czynników – płci, wieku (przynależności pokoleniowej) oraz wybranych ścieżek prokreacyjnych (rodziny planowane lub rekonstruowane)¹⁸. W tym artykule skupię się głównie na narracjach młodszego pokolenia.

Konfrontuję je z obserwacją uczestniczącą, utrzymywanymi dalej kontaktami z niektórymi badanymi oraz niedawno prezentowanym na portalu „Gazeta.pl” serialem dokumentalnym *Rodzina+* o rodzinach LGBT w Polsce.

Lesbijskie rodziny planowane

W lesbijskich rodzinach planowanych wspólne macierzyństwo jawi się jako projekt. Zanim kobiety wyruszą w tę wspólną drogę, muszą podjąć szereg decyzji, które zależą między innymi od takich czynników jak stan zdrowia, wiek, gender (przekraczanie norm płci, identyfikacja z określoną rolą), kwestie ekonomiczne związane z pracą zawodową, stabilnością, możliwością wzięcia urlopu, pragnienie / instynkt *versus* brak potrzeby posiadania biologicznej więzi z dzieckiem, kwestia uznania dziecka przez rodzinę pochodzenia czy też klasa / kapitał¹⁹. Pomimo wynikających z nich różnic w realizowanych modelach rodziny podczas badań zauważalne było podobieństwo preferencji, czyli wybór anonimowego dawcy, który miał zdaniem badanych przede wszystkim gwarantować większą pewność co do kształtu własnej rodziny, co motywowano głównie brakiem prawnego rozpoznania jej charakteru oraz roli matki społecznej / drugiej matki. Pokażę to na przykładzie planujących dziecko par pochodzących z różnych klas społecznych.

W przypadku kobiet z klasy średniej można było zauważyć coraz częstsze włączanie planów reprodukcyjnych w swoje plany życiowe i swoistą „repronormatywność po polsku”, a więc poczucie, że niezależnie od orientacji w pewnym wieku powinno się mieć dziecko.

Widać to świetnie w przypadku cytowanej poniżej dwudziestosiedmioletniej Ewy, która bardzo dokładnie kreśli swoje plany na przyszłość i podobnie jak jej heteroseksualni znajomi uważa, że na pewnym etapie życia dziecko jest elementem życiowej stabilizacji.

Teraz się najbardziej taki temat pojawia, no, bo już mamy też tyle lat i też to wszystko idzie w takim kierunku, że ona skończyła studia i ja też faktycznie jestem na takim etapie, że już mam to mieszkanie, tak, bo to ja jestem takim człowiekiem, że od razu powiedziałam: „Jeżeli nie będzie mieszkania, nie będzie pieniędzy, to nie będzie dziecka” [Ewa].

Kobiety z klas wyższych mówią też o kosztach, jakie ponoszą, by zrealizować własne pragnienie. Cytowana poniżej Lucyna wraz z partnerką wydały wszystkie oszczędności na procedury sztucznej inseminacji.

Po trzech latach zaczęłyśmy się starać o dziecko [...] ja nigdy nie chciałam być w ciąży, nigdy nie chciałam rodzić, Aneta jest też młodsza ode mnie o sześć lat, więc się tak podzieliłyśmy, że Aneta będzie się starała o ciążę biologiczną, a ja o adopcję. Ciąża biologiczna była też podyktowana PRZEDE WSZYSTKIM²⁰ tym, że takie dziecko urodzone biologicznie będzie nam CIĘŻEJ ODEBRAĆ. To było w Polsce siedem lat temu, miałyśmy uzasadnione obawy. I o dziecko biologiczne starałyśmy się trzy lata, Aneta przeszła siedem albo jedenaście inseminacji [...]. Na ten cel Aneta sprzedała mieszkanie, więc prawie wszystkie oszczędności nam te inseminacje pochłonęły [Lucyna].

Wiele respondentek, które wspólnie wychowują dzieci, właśnie dzięki posiadanemu kapitałowi mogła ziszczyć swoje marzenia. Część z nich, jak cytowane poniżej Pola i Marta, wybierała w tym celu kliniki zagraniczne, część placówki w Polsce.

Pieniądze pomagały im radzić sobie z brakiem społecznego rozpoznania, homofobią i nierównym traktowaniem na wszystkich etapach planowania rodziny.

Pola: Z drugiej strony dzięki temu, że robiłyśmy to w takim kraju jak Dania, która jest niesamowicie tolerancyjna i otwarta, to mogłyśmy być razem.

Marta: Ale u nas to było tylko to dla nas ważne, że...

Pola: Marta mogła mnie trzymać za rękę i pani pielęgniarka [...], pan doktor powiedzieli: „Proszę, tu może pani usiąść obok, trzymać za rękę i w ogóle będziecie razem”. [...] Nikt się nie dziwił, że jesteśmy kobiety, dwie, że związek. W ogóle to nikogo nie interesowało. „Super, fajnie, tak, zapraszamy, proszę. O, partnerka? Świetnie”. Bardzo miło [Pola i Marta].

Z kolei Ela i Ala korzystały z kliniki w Polsce, która wtedy (przed 2015 rokiem) wciąż jeszcze świadczyła usługi samotnym kobietom czy parom kobiet. Para nie musiała więc nic ukrywać ani oszukiwać lekarzy i personelu medycznego, że są w związku z mężczyzną, i wraz z nim pojawiać się w klinice. Podobnie jak Pola i Marta korzystały z nasienia anonimowego dawcy:

Wiesz, zastanawiałyśmy się bardzo długo nad tym, tak? To też nie było takie proste i brałyśmy pod uwagę kwestie znajomego, który mógłby zostać dawcą, ale w rezultacie po wielu godzinach spędzonych na rozmowach, na analizie tego stwierdziłyśmy, że chyba jednak prościej, bardziej bezpiecznie dla nas będzie, żeby to była osoba, której nie znamy i która nie będzie znała nas. Bo mimo że potencjalny dawca może powiedzieć, że on się nie będzie interesował w przyszłości swoim potencjalnym dzieckiem, to się zawsze może zmienić, tak? Bo wystarczy, że o, będzie wiedział, że to jest jego dziecko, wystąpi o prawo, [...] będzie chciał zrobić badanie genetyczne i w momencie, kiedy okaże się, że jest

ojcem biologicznym, to wystąpi o jakieś tam prawa rodzicielskie. No i to może bardzo komplikować życie, bo wtedy już nie jesteśmy ja i Ela i nasze rodziny, tylko ja, Ela i ktoś jeszcze, tak? W sumie obcy. No i stwierdziłyśmy, że to jest zbyt wielkie ryzyko i że w ogóle nie do końca pasuje do naszej koncepcji, no i zdecydowałyśmy się na to, że to będzie dawca, i tyle. I uważamy, że to był dobry wybór [Ala].

Natomiast kobiety z klasy ludowej, snując swoje marzenia, częściej wspominały o kupowaniu spermy na czarnym rynku, jak w poniższych przykładach Elizy i Arlety.

Myślałyśmy o internetowym banku [...]. Wiele zależy też od względów ekonomicznych i tego, jak to sobie tutaj poukładamy [...]. Nie dopuszczamy takiej możliwości, że byłby to ktoś, kogo byśmy znały. [...] Chyba niekoniecznie chciałybyśmy później w dziecku jakby dostrzegać, wiesz, elementy w gruncie rzeczy obcej osoby. Na pewno musiałyby być to ktoś anonimowy [Eliza].

Miałyśmy gościa, z którym Ola dość długo pisała. Widziałam zdjęcia, czy mi się podoba wizualnie, bo, prawda, nie chcę, żeby dziecko było sierotką albo jakieś rude [...] niektórzy patrzą na inteligencję, niektórzy patrzą na ten wygląd. Gościu był ogólnie... widać, że ćwiczył rzeźbę i zadbany. Miał troje dzieci. Fantastyczną żonę, [...] ona doskonale wiedziała, że jest dawcą dla takich osób jak my. I ona była za tym, nie wtrącała się w to. To był totalny szacun z mojej strony. I mieliśmy wszelkiego rodzaju badania. Czy na przykład nie ma tam, wiadomo, na przykład HIV czy AIDS.

B: Czyli raczej chcecie anonimowego dawcę?

Z tym miałyśmy troszeczkę różne poglądy. Bo ja chciałabym, aby mężczyzna miał ojca i tak dalej, a tu Ola jest przeciwna temu. Ja jestem wprost przeciwnie, bo każde dziecko powinno mieć wzorzec: ojciec, matka, tak? I ja byłam tak, że na przykład

jacyś kumple – co było moim pomysłem – co na przykład bardzo dobrze nam się współpracuje i na przykład mamy wspólnie w czwórkę dziecko. Dwóch gejów i na przykład my dwie i mamy wspólne dziecko, pod kątem [że] oni mają pociechę i my mamy pociechę. I w tym momencie może oni będą dawać wzorce raczej męskie – o takie coś chodziło. [...] Ale Ola jest przeciwna temu, bo później o ojcostwo może być walka w sądzie i tak dalej. Jak jest jednak anonimowy, to mieliśmy uzgodnione z tym gościem, że on nie będzie się wtrącał w to, jak wychowujemy. Od czasu do czasu by chciał tylko zdjęcie zobaczyć [Arleta].

Mimo klasowych różnic widocznych w sposobach realizacji planów preferencje dla anonimowego dawcy pozostają podobne, gdyż taki wybór daje kobietom większą pewność rodzicielską, redukuje obawy, że ktoś może im odebrać dziecko. Matki, które od początku decydowały się na inseminację nasieniem nieznanego dawcy, podkreślały, że pozwala im to na autonomię w wychowaniu dziecka oraz w większym stopniu zabezpiecza pozycję matki społecznej, która w obecnej sytuacji prawnej nie ma żadnych praw do dziecka, mimo że je utrzymuje i wychowuje.

My w ogóle, zastanawiając się nad dziećmi, to różne takie modele [...] brałyśmy pod uwagę. Też tego takiego ojca, powiedzmy, jako ojca, ale dawcę, i jednak nie byłyśmy w stanie przewyciężyć tego, że będzie trzecia osoba, która może mieć prawnie w Polsce większy wpływ na dziecko niż na przykład któraś z nas, która nie jest matką biologiczną dziecka [...]. No bo w momencie, jak dochodzi do prawnych jakichś roszczeń, to znaczy jest biologiczna matka i biologiczny ojciec, a ta trzecia, to ona w ogóle nie istnieje. Dlatego przyjęliśmy jednak ten model z anonimowym dawcą. [...] Wiadomo, że martwimy się o to, że w pewnym momencie przyjdzie – to jest też chłopiec – zapyta się, gdzie jest jego tata. I trzeba mu będzie wytłumaczyć, że [...] nie ma taty, tylko był tak zwany dawca. I pytanie, czy dziecko właśnie szukając tego, nie będzie chciało

mieć kontaktu? A wiem, że ten dawca jest dawcą anonimowym, czyli tam nie da się tych danych... to nie jest Polak. Myśmy specjalnie z duńskiego banku spermy wybrały dawcę [Marzena].

Kobiety wybierające ten model ograniczają tym samym ryzyko nagłego pojawienia się biologicznego ojca w życiu dziecka, podobnie jak chęć kontaktu i żądanie uznania ojcostwa z jego strony. Mimo to lęk przed niespodziewanym pojawieniem się dawcy / ojca i domaganiem się praw do opieki nad dzieckiem stanowiły powracający element narracji kobiet.

Należy też podkreślić, że badanie odbyło się przed wprowadzeniem w życie Ustawy o leczeniu niepłodności w 2015 roku, która wyklucza kobiety niezamężne i niemające partnera z możliwości skorzystania z usług klinik leczenia niepłodności. Oznacza to, że obecnie kobiety muszą uciekać się do oszukiwania systemu i pojawiać się na wizytach w klinice z partnerem – najczęściej zaprzyjaźnionym mężczyzną, heteroseksualnym albo gejem, który czasem godzi się też być dawcą spermy. Te, które na to stać, mogą nadal wyjeżdżać do klinik zagranicznych.

Pewne wyobrażenie o dylematach, taktykach i wysiłkach obecnie podejmowanych przez kobiety nieheteroseksualne, by mieć dziecko, daje serial dokumentalny *Rodzina +* prezentowany na portalu „Gazeta.pl” w październiku 2020 roku²¹. Widzowie śledzą w nim losy czterech rodzin: Aleksandry i Kasi z Łodzi wychowujących Stasia; Ani i Karoliny ze Szczecina mających córkę Blankę; Karoliny, Moniki i ich córki Julki z Milanówka, a także Marty i Anity z Piaseczna, które wychowują Lidkę. Niektóre bohaterki pomimo przynależności do klasy wyższej zdecydowały się na skorzystanie z „banku spermy” na czarnym rynku, czyli na kupno spermy w Internecie; niektóre (niezależnie od przynależności klasowej) korzystały z kliniki leczenia niepłodności, idąc tam z zaufanym znajomym.

Tym pierwszym towarzyszcy często lęk przed przypadkowym spotkaniem z dawcą, niektóre zresztą to przeżyły. Na przykładzie ich doświadczeń widać wyraźnie, jak nowe wykluczające prawo wpływa na decyzje kobiet i wybierane przez nie taktyki. Szukają w nim luk, wykorzystują możliwości, ale nie zniechęca ich to do dążeń do posiadania dziecka. W reportażu *Matki poza prawem*, dotyczącym zamieszania, jakie nowe przepisy wprowadziły w życie rodzin niehetero i hetero, Magda i Kasia – jedyna para jednopłciowa w nim występująca – nie zamierzają się poddać i stwierdzają: „Tyle państwo osiągnie, że będzie nas to drożej kosztowało”²². Tego „drożej” nie należy czytać w kategoriach *stricte* materialnych. Ważne są też koszty psychiczne (strach związany z okłamywaniem systemu, możliwością spotkania dawcy etc.), zdrowotne (nasienie kupowane w Internecie często nie jest przebadane) i etyczne (brak kontroli nad „przepływem” nasienia może oznaczać, że internetowy dawca może mieć wiele „klientek”, dzieci mogą więc mieć wiele genetycznych braci i sióstr) etc.

Meandry taktyk reprodukcyjnych mężczyzn

Jeśli chodzi o nieheteroseksualnych mężczyzn, to główne ścieżki reprodukcyjne popularne na Zachodzie, czyli surogacja i adopcja, są praktycznie niedostępne i nieobecne w Polsce. Mężczyźni mają świadomość tych ograniczeń i mówią wprost, że gejom jest trudniej niż lesbijkom. Poniżej odnoszą się do tej kwestii Marek i Jarek, ojcowie, którzy wzięli udział w wywiadzie grupowym. Marek zaplanował dziecko wspólnie z zaprzyjaźnioną parą kobiet, Jarek zaś został ojcem, gdy był w związku małżeńskim z kobietą, zanim związał się z obecnym partnerem.

Dziś obydwaj mają kontakt z dziećmi, ale jest on raczej dorywczy – na przykład Jarek z partnerem opiekują się dziećmi co drugi weekend, ale na co dzień zajmują się nimi kobiety.

Druga opcja, która pewnie jest gdzieś popularna na Zachodzie, to jest ta surogacja, tak? Tylko że to są dwie strony [...]. Jedna rzecz: to jest przede wszystkim piekielnie drogie, a po drugie są jakieś tam etyczne... można mieć wątpliwości co do surogacji i właściwie wynajęcia kobiety w celu takim, żeby urodziła dziecko dla ciebie [Marek].

Jedna czwarta dzieci trafiła do rodzin nieheteroseksualnych. I po paru latach tego doświadczenia wiedzą, że dzieci są szczęśliwe, pary są spełnione, społeczeństwo to przyjęło, jest to wręcz normalne, nawet w którejś z „Replik” mogliśmy przeczytać artykuł, prawda? To wszystko jest tak naturalne. I to jest tak niedaleko. A u nas właśnie to byłby problem, tak? [Jarek].

Mężczyźni dużo mówią o poczuciu osamotnienia i niewidoczności własnego doświadczenia. Heteronormatywna wizja ojcostwa oraz wzorzec hegemonicznej męskości wykluczają bowiem kruche konstrukty opiekuńczego i emocjonalnego wzoru bycia ojcem w naszej kulturze. Socjalizacja mężczyzn ogranicza zaś ich możliwości przyswojenia praktyk skupionych wokół etyki troski, pracy domowej czy pracy opiekuńczej, które reprodukowane są jako kulturowo kobiece²³. Ponadto społeczna homofobia oznacza konieczność ciągłego ukrywania własnego rodzicielstwa przed innymi. Ojcowie nieheteroseksualni są też często zmuszeni przemilczać własną tożsamość przed dziećmi lub realizować się w roli ojca zdystansowanego albo mniej zaangażowanego, niż by pragnęli. Na model ojcostwa w rodzinach rekonstruowanych duży wpływ mają także decyzje matek, z którymi dzieci mieszkają na co dzień, zwłaszcza te

dotyczące zakresu i częstotliwości kontaktów między dziećmi a ojcem biologicznym oraz jego partnerem. Na przykład była żona Jarka początkowo w ogóle nie wyrażała zgody na spotkania córki i syna z jego partnerem Łukaszem, jak również z innymi osobami LGBT. Dopiero z czasem włączyła ojca społecznego do praktyk wychowawczych, wciąż jednak narzucając pewne zasady, których ojcowie muszą przestrzegać. Jedną z nich jest zakaz nocowania dzieci u ojców, co często powoduje trudności praktyczne i organizacyjne, a także w znaczący sposób ogranicza wspólną opiekę nad dziećmi.

W rzeczywistości minęły cztery lata i jeszcze są sytuacje i rzeczy, które nie do końca są dograne. To, że na przykład dzieci nie mogą spać u nas w domu. Możemy z dziećmi jeździć na dwa tygodnie wakacji i one ten czas spędzają z nami. Jeździmy do babci, u której śpimy razem. Natomiast jakby nie ma [...] przyzwolenia na to, żeby dzieci przyszły tak, że bierzemy je we wtorek, już nie odwożę ich wieczorem do domu, tylko zostają do środy rano i w środę zawozimy do szkoły – co by było taką rzeczą naturalną i ułatwiłoby bardzo. To jest takie życie na granicy wskazówki od zegarka. Cały czas patrzymy: „O! Już jest ta dziewiętnasta, to zaraz jedziemy, trzeba dzieci odstawić” [Jarek].

Ponadto rodzicielstwo dwóch mężczyzn w Polsce nie jest legitymizowane prawnie, instytucjonalnie ani kulturowo, zaś homofobiczne łączenie homoseksualności z pedofilią sprawia, że ojcowie społeczni często boją się mocniej angażować w wychowanie dzieci. Na przykład cytowany poniżej Łukasz, partner Jarka, boi się sytuacji, w której w kontakcie z policją czy innymi służbami nie będzie mógł udowodnić, że posiada prawo do samodzielnego przebywania z dziećmi.

Matki społeczne, będąc w analogicznej sytuacji, nie obawiały się konsekwencji karnych – miały raczej nadzieję, że będą automatycznie odbierane jako matki.

Łukasz: Ja się zastanawiałem, jak kiedyś jechałem z dziećmi, z Przemkiem i z Kasią, Jarka nie było... I mówię: „Boże, a jak mnie policja złapie”?

Jarek: To byłby wielki problem.

Ł: I co ja wtedy powiem? Że kim te dzieci są dla mnie? No. Nie będę miał wytłumaczenia, a co policjant mi tu... a co dzieci powiedzą?

J: Dzieci do izby dziecka.

Ł: Dzieci do izby dziecka. Rodziców nie ma. Jakiś pan ich wiezie. I tyle [Łukasz i Jarek].

Brak prawnego rozpoznania relacji, społeczna hierarchia związków oraz brak uznania rodzicielskich potrzeb gejów to zdaniem badanych najsilniejsze uwarunkowania wpływające na niewidoczność / nieobecność gejowskiego ojcostwa.

Inna rzecz, że w ogóle przez to, że związki pewne są nieusankcjonowane prawnie, to tutaj kohabitaty są, moim zdaniem, dyskryminowane, i to też trzeba powiedzieć. Więc my jesteśmy jeszcze niżej w tej hierarchii całej. I tutaj różne względy mogą decydować, bo wciąż trzeba chyba tłumaczyć, że gej to też mężczyzna. Może jakąś wartością dla niego jako mężczyzny jest to, że chciałby odnaleźć siebie w roli ojca, chciałby osiągnąć spełnienie, patrząc, jak jego dziecko rośnie, jak je wychowuje, jak później samodzielnie się rozwija.

Może to być później kwestia bycia dziadkiem, a nie tylko bycia ulubionym wujkiem, który przyjeżdża, rozpuszcza dzieciaki, bawi się z nimi, tak jak lubią [Tadeusz].

Mimo to zarówno starsze, jak i współczesne pokolenie wypracowało pewne taktyki pozwalające zostać ojcem. Te dawniejsze najczęściej oznaczały ukrywanie homoseksualności w heteroseksualnej relacji lub – jak w przypadku powyżej cytowanych Jarka i Łukasza – współrodzicielstwo w rodzinie rekonstruowanej. Nowe taktyki obejmują planowane lesbijsko-gejowskie rodzicielstwo oraz planowane queerowe rodzicielstwo różnopłciowe. Oznacza to, że mężczyźni starają się o dziecko wspólnie z zaprzyjaźnionymi kobietami. W pierwszym przypadku realizują swoje pragnienie bycia ojcem wraz z parą lesbijek, które też chcą mieć dziecko. Jak mówi poniżej Paweł, który funkcjonuje w takiej rodzinie, nie jest to łatwe i wymaga ogromnego wzajemnego zaufania. Uważa, że sam miał dużo szczęścia, gdyż w jego przypadku wszystko układa się dobrze i żadna ze stron nie czuje się niekomfortowo. Co więcej, taki układ jest bezpieczny dla obydwu stron. Matki lesbijki boją się znanego dawcy między innymi dlatego, że może odebrać im dziecko podczas procesu, w którym ujawni ich orientację (to częsta obawa matek lesbijek z rekonstruowanych rodzin). W przypadku dawcy / ojca geja nie mają takich lęków.

Gejom jest bardzo trudno w Polsce mieć dziecko. Lesbijki jeszcze po prostu zdecydują się, ponieważ mają możliwość nawet nasienia z banku spermy, i tyle. My nie mamy takiej możliwości. Więc to jest piekielnie drogie rozwiązanie w Polsce. Nawet rozmawiałem z moimi kolegami, to oni może i by chcieli, ale tak: jedna opcja jest taka, jaką mam ja [współrodzicielstwo z parą lesbijek], ale to naprawdę trudno znaleźć. Ja myślę, że mam dużo szczęścia, bo jakoś tak poprowadziłem swoje życie, że [śmiech] to szczęście się gdzieś znalazło i znalazłem

osoby, którym ufam i które ufają mi [Paweł; syn 2 lata].

W modelu planowanego queerowego rodzicielstwa różnopłciowego nieheteroseksualny mężczyzna zostaje ojcem w wyniku umowy i wejścia w tym celu w związek z kobietą. To, co różni ten model od modeli dominujących w starszym pokoleniu, to nieukrywanie własnej tożsamości seksualnej przed kobietą, z którą zawiera się małżeństwo. Tadeusz przedstawia się jako „żonaty gej”, jest ojcem trzymiesięcznego Wojtka, który został zaplanowany w związku małżeńskim z aseksualną kobietą (metodą *in vitro*). Małżeństwo jest dla Tadeusza świadomym układem, a jego żona – bliską przyjaciółką.

Ja jestem żonaty w ogóle, chociaż jestem gejem. Dlatego miewam pseudonim „żonaty gej”, przez znajomych nadany. Co się okazało, że jest świetnym labellem [...] towarzyskim na każdej imprezie. [...] Może będzie pora jeszcze, żebym opowiedział swoją legendę, jak to żona mi się oświadczyła, a jestem bardzo kulturalnym chłopcem, wychowanym dobrze przez polską matkę, więc, nie odmówiłem [śmiech]. Sytuacja się rozwinęła, mamy syna teraz. Nie jestem w żadnym stałym związku jednopłciowym. Miewałem przed ślubem facetów, ale to nigdy nie było dłużej niż rok w jednym związku. Zwykle chciałem uciekać w końcu. I w małżeństwie na swój sposób jestem szczęśliwy jako w takim związku partnerskim. No, moja żona to moja najlepsza przyjaciółka ze studiów, więc też bardzo specyficzna relacja. Wiedzieliśmy oboje, że ja jestem gejem, ona jest aseksualną heteroseksualistką, ale mieliśmy swoje wspólne marzenia i cele, jak to się przysięga [Tadeusz].

Wśród wyłaniających się taktyk należy też wspomnieć o repromigracjach. Na przykład Jarek i Mateusz planują emigrację w celu adoptowania dzieci. Partnerzy mogą sobie pozwolić na taki wyjazd ze względów ekonomicznych, posługując się biegle językiem angielskim, posiadają również wystarczająco

wysoki kapitał społeczny (sieć kontaktów zbudowaną dzięki relacjom zawodowym i rodzinnym) oraz edukacyjny (dyplomy wyższych uczelni), co pozwoliłoby im sprawnie zorganizować sobie życie za granicą. Choć myśl o adopcji dzieci za granicą nie przekładała się na ich działania w życiu codziennym w momencie trwania badania, Mateusz określa pomysł emigracji w celach adopcyjnych jako „najbliższy plan”, „życiowy większy plan”; para zastrzega jednak, że wyjadą, jeśli będą mieli zapewnione określone warunki bytowe.

My bardzo dużo myślimy o przyszłości. Myślimy o adopcji dzieci, spotkaliśmy się z gościem, który jest prawnikiem w jakiejś LGBT Association w Londynie, powiedział nam też, że ze wszystkich krajów w zasadzie na świecie tam jest najbardziej dogodny system adopcyjny; powiedział, że tam jest najwięcej dzieci. W Wielkiej Brytanii od dziesięciu lat geje mają równe prawa, w związku z czym mogą adoptować. Nie jest to proste oczywiście i nie dają każdemu, no ale że jest to stosunkowo realne, że tam rok, żeby uzyskać rezydentury, potem proces trwa koło dwóch lat, więc nasza ciężka będzie trwała koło trzech plus cała przeprowadzka i tak dalej. Więc w ciągu pięciu lat jesteśmy w stanie być może adoptować dzieci. Teraz, kiedy w styczniu Jarek skończy pracę, ja mam nadzieję dociągnąć mój biznes do stabilnej sytuacji i być może wyjedziemy. Myśleliśmy o innych krajach, rozważaliśmy Kalifornię lub Nowy Jork, ale tam trzeba mieć wizę, w związku z czym nie bardzo mamy na to ochotę, żeby ktoś nam po jakimś czasie powiedział: „Zwijajcie się”, kiedy my już zainwestujemy w samochód, dom, dziecko, szkołę [Mateusz].

Zakończenie

Współcześnie, zarówno w Polsce, jak i na Zachodzie, wśród osób LGBT można zauważyć pokoleniowy zwrot w podejściu do rodzicielstwa. O ile starsze pokolenie traktowało rodzicielstwo i własną nieheteroseksualność najczęściej rozłącznie, o tyle nowe,

między innymi dzięki rozwojowi współczesnych technologii reprodukcji, coraz częściej wbudowuje rodzicielstwo w swoje życie i strukturę tożsamości. Wyraża się to przejściem od alternatywnych, mało kosztownych metod typu „zrób to sam” (inseminacja w domu, przy użyciu nasienia kogoś znajomego, często geja) po kosztowne procedury biomedyczne, co zdaniem badającej tę problematykę Laury Mamo oznacza też przejście od przymusowej heteroseksualności do przymusowej reprodukcji / repronormatywności. Analizując fenomen macierzyństwa wśród lesbijek, Mamo podkreśla, że to, co jawi się jako zwiększenie wolności wyboru przez nowe technologie reprodukcji, jest oferowane w ramach istniejących relacji władzy, a nie poza nimi. Konstruowanie lesbijskich ciał jako płodnych (z natury, biologii) stanowi zatem nieodłączną część biopolityki²⁴.

Konsekwencją tych zmian jest proces stopniowej „biologizacji” czy nawet „genomarii” w rodzinach nieheteroseksualnych, widoczny na Zachodzie, szczególnie w USA. Inwestowanie w biologiczne pokrewieństwo powoduje zanik takich form rodzicielstwa, które opierały się na współpracy pomiędzy lesbijkami i gejami w celu splotzenia, a następnie wspólnego wychowania dziecka – ale wpływa też na mniejszą popularność adopcji. W filmie *The Surrogate* z 2020 roku świetnie widać tę zmianę. Tu geje nie adoptują już niechcianych dzieci z zespołem Downa²⁵, ale chcą mieć zdrowe „własne” dzieci. Bohaterowie, Josh i jego mąż Aaron, proszą przyjaciółkę, by została ich surogatką. Gdy ta się zgadza i zachodzi w ciążę, badania prenatalne wskazują, że ich dziecko będzie mieć zespół Downa. Wtedy decydują się na aborcję, mimo iż przyjaciółka stara się im udowodnić, że rodziny wychowujące takie dzieci mogą być szczęśliwe, i jest gotowa dalej im pomagać.

Jak starałam się pokazać w tym artykule, zachodnie dyskursy dotyczące repronormatywności, homonormatywności i powielania przywilejów przez rodziny LGBT nie do końca przystają do polskich realiów. Z jednej strony osoby

nieheteroseksualne w Polsce mają świadomość przemian zachodzących w polu pokrewieństwa / rodziny, często budując własne wyobrażenia na podstawie oglądanych filmów i seriali. Snują więc plany reprodukcyjne bardziej dostosowane do realiów zachodnich niż naszych, szyte na miarę współczesności i dzisiejszych zmian w podejściu do reprodukcji. Z drugiej strony coraz bardziej restryktywne i wykluczające prawodawstwo oraz nieprzychylnie homofobiczne nastawienie społeczne silnie oddziałują na wybierane taktyki reprodukcyjne. Mamy więc rozdźwięk pomiędzy preferowanymi a realizowanym modelami. Jednocześnie wyraźnie widać, że restryktywność polskiego prawa nie powoduje, że osoby LGBT się nie rozmnażają, ale raczej sprawia, że robią to w inny sposób, dostosowując taktyki do obecnych realiów oraz szukając luk w systemie. Co więcej, w Polsce preferencje dla genetycznego rodzicielstwa jako „bardziej pewnego” i coraz częstsze odchodzenie od form współrodzicielstwa przez kobiety – co niestety może blokować plany rodzicielskie mężczyzn nieheteroseksualnych – należy postrzegać raczej w kontekście zabezpieczania kształtu własnej rodziny i pozycji w niej matki społecznej aniżeli współczesnych tendencji zachodnich i wspominatej już genomii. Tam prawo zabezpiecza rodziców społecznych, tu rodzice muszą zabezpieczać się sami. Przeciwwstawiając taktyki strategiom, starałam się pokazać, że osoby nieheteroseksualne w Polsce często nie mają wyboru, zachodni dyskurs i krytycyzm wobec repronormatywności czy homonormatywności²⁶ nie przystaje zatem do polskich realiów. Co więcej, to, że angloamerykańscy badacze mogą być krytyczni wobec specyficznych technik reprodukcyjnych stosowanych przez osoby LGBT, opiera się na fundamencie posiadania przez nich praw i możliwości wyboru. Te prawa oznaczają bowiem, że osoby LGBT są uznawane za równoprawnych obywateli, których rodzicielstwo nie jest postrzegane jako zagrażające czy dewiacyjne, jak często ma to miejsce w Polsce.

Tu potencjalni nieheteroseksualni rodzice żyją w stanie skrajnej niepewności i lęku, w sytuacji, w której nie można niczego zaplanować, wobec czego muszą działać podstępem, niejednokrotnie wyprzedzać posunięcia wroga i brać pod uwagę możliwe zmiany prawa na gorsze. I mimo że coraz więcej ich to kosztuje, wciąż ich przybywa.

- 1 Joanna Mizielińska, *Odmienne czy zwyczajne? Rodziny z wyboru w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- 2 Michel de Certeau, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 37.
- 3 Gillan A. Dunne, *Opting into Motherhood. Lesbians Blurring the Boundaries and Transforming the Meaning of Parenthood and Kinship*, „Gender & Society” 2000, nr 1, s. 11–35; Abbie E. Goldberg, *Lesbian and Gay Parents and Their Children*, American Psychological Association, Washington 2010; Ellen Lewin, *Lesbian Mothers: Accounts of Gender in American Culture*, Cornell University Press, Ithaca, NY 1993; Judith Stacey, Timothy Biblarz, *(How) Does the Sexual Orientation of Parents Matter?*, „American Sociological Review” 2001, s. 159–183; Fiona Tasker, Susan Golombok, *The Role of Co-Mothers in Planned Lesbian-Led Families*, „Journal of Lesbian Studies” 1998, nr 4, s. 49–68.
- 4 Sarah Franklin, *Biological Relatives: IVF, Stem Cells, and the Future of Kinship*, Duke University Press, Durham 2013; Charis Thompson, Strategic Naturalizing: Kinship in Infertility Clinics, w: *Relative Values: Reconfiguring Kinship Studies*, red. S. Franklin, S. McKinnon, Duke University Press, Durham, NC 2001, s. 175–202; Janet Carsten, *After Kinship*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2004; Marilyn Strathern, *After Nature: English Kinship in the Late Twentieth Century*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 1992.

- 5 Jeffrey Weeks, Brian Heaphy, Catherine Donovan, *Same Sex Intimacies: Families of Choice and Other Life Experiments*, Routledge, London–New York 2001; Ulrika Dahl, Jacqui Gabb, *Trends in Contemporary Queer Kinship and Family Research*, „Lambda Nordica” 2019, nr 2–3, s. 209–237; Jacqui Gabb, *Unsettling Lesbian Motherhood: Critical Reflections over a Generation (1990–2015)*, „Sexualities” 2018, nr 7, s. 1002–1020; Susan Golombok, *Modern Families: Parents and Children in New Family Forms*, Cambridge University Press, New York 2015; Marcin Smietana, Charis Thompson, France Twine, *Making and Breaking Families – Reading Queer Reproductions, Stratified Reproduction and Reproductive Justice Together*, „Reproductive Biomedicine & Society Online” 2018, nr 7, s. 112–130.
- 6 Gillian Dunne, *Opting into Motherhood...*; Laura Mamo, *Queering Reproduction: Achieving Pregnancy in the Age of Technoscience*, Duke University Press, Durham, NC 2007; Maureen Sullivan, *The Family of Woman: Lesbian Mothers, Their Children, and the Undoing of Gender*, University of California Press, Berkeley 2004; Amy Agigian, *Baby Steps: How Lesbian Alternative Insemination Is Changing the World*, Wesleyan, Middletown, CT 2006; Nanette Gartrell, *The USA National Lesbian Family Study: Interviews with Mothers of 10-Year-Olds*, „Feminism & Psychology” 2006, nr 2, s. 175–192; Henny Bos et al., *Adolescents of the U.S. National Longitudinal Lesbian Family Study: Male Role Models, Gender Role Traits, and Psychological Adjustment*, „Gender & Society” 2012, nr 4, s. 603–638; Nanette Gartrell et al., *The National Lesbian Family Study: 3. Interviews With Mothers of Five-Year-Olds*, „American Journal of Orthopsychiatry” 2000, nr 4, s. 542–548; Fiona Tasker, Susan Golombok, *The Role of Co-Mothers in Planned Lesbian-Led Families*, „Journal of Lesbian Studies” 1998, nr 4, s. 49–68.
- 7 Marcin Smietana et al., *Family Relationships in Gay Father Families with Young Children in Belgium, Spain and the United Kingdom*, w: *Relatedness in Assisted Reproduction*, red. T. Freeman, S. Graham, F. Ebtehaj, M. Richards, Cambridge University Press, Cambridge 2014, s. 192–211; Marcin Smietana, *Affective De-Commodifying, Economic De-Kinning: Surrogates’ and Gay Fathers’ Narratives in U.S. Surrogacy*, „Sociological Research Online” 2017, nr 2, s. 5; Marcin Smietana, Sharmila Rudrappa, Christina Weis, *Moral Frameworks of Commercial Surrogacy within the US, India and Russia*, „Sexual and Reproductive Health Matters” 2021, nr 1, s. 1–17; Michael Petersen, Charlotte Kroløkke, Lene Myong, *Dad and Daddy Assemblage: Resuturing the Nation through Transnational Surrogacy, Homosexuality, and Norwegian Exceptionalism*, „GLQ: A Journal of Lesbian and Gay Studies” 2017, nr 1, s. 83–112; Damien Riggs, Clemence Due, Jennifer Power, *Gay Men’s Experiences of Surrogacy Clinics in India*, „Journal of Family Planning and Reproductive Health Care” 2015, nr 1,

- s. 48–53; Damien Riggs, Clemence Due, *Gay Fathers' Reproductive Journeys and Parenting Experiences: A Review of Research*, „The Journal of Family Planning and Reproductive Health Care” 2014, nr 4, s. 289–293; Aaron Goodfellow, *Gay Fathers, Their Children, and the Making of Kinship*, Fordham University Press, New York 2015; Judith Stacey, *Gay Parenthood and the Decline of Paternity as We Knew It*, „Sexualities” 2006, nr 1, s. 27–55; Tsfati Maya, Ben-Ari Adital, *Single Gay Fathers via Surrogacy: The Dialectics between Vulnerability and Resilience*, „Journal of Family Studies” 2021, nr 27:2, s. 247–260.
- 8 Sally Hines, *TransForming Gender: Transgender Practices of Identity, Intimacy and Care*, Policy Press, Bristol 2007; Henry von Doussa, Jennifer Power, Damien Riggs, *Family Matters: Transgender and Gender Diverse Peoples' Experience with Family When They Transition*, „Journal of Family Studies” 2020, nr 2, s. 272–285; Timothy Biblarz, Evren Savci, *Lesbian, Gay, Bisexual, and Transgender Families*, „Journal of Marriage and Family” 2010, nr 3, s. 480–497; Elisabeth Short et al., *Lesbian, Gay, Bisexual and Transgender (LGBT) Parented Families. Literature Review*, The Australian Psychological Society, Melbourne 2007.
- 9 Lee Edelman, *No Future: Queer Theory and the Death Drive*, Duke University Press, Durham 2004.
- 10 Anna Weissman, *Repronormativity and the Reproduction of the Nation-State: The State and Sexuality Collide*, „Journal of GLBT Family Studies” 2017, nr 3, s. 277–305; Katherine Franke, *Theorizing Yes: An Essay on Feminism, Law, and Desire*, „Columbia Law Review” 2001, nr 1, s. 29.
- 11 Lisa Duggan, *The New Homonormativity: The Sexual Politics of Neoliberalism*, w: *Materializing Democracy: Toward a Revitalized Cultural Politics*, red. Russ Castronovo, Dana D. Nelson, Duke University Press, Durham 2002, s. 175–194; Michael Warner, *The Trouble with Normal: Sex, Politics, and the Ethics of Queer Life*, Harvard University Press, New York 2000.
- 12 Jasbir Puar, *Terrorist Assemblages: Homonationalism in Queer Times*, Duke University Press, Durham 2007.

- 13 Ellen Lewin, *Gay Fatherhood: Narratives of Family and Citizenship in America*, University of Chicago Press, Chicago 2009; Stephen Hicks, *Lesbian, Gay, and Queer Parenting: Families, Intimacies, Genealogies*, Palgrave Macmillan, Houndmills–Basingstoke–Hampshire–New York 2011; Róisín Ryan-Flood, *Lesbian Motherhood: Gender, Families and Sexual Citizenship*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2009.
- 14 <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150001087>, dostęp 7 grudnia 2021.
- 15 Mk, IAR, „Wara od naszych dzieci”. *Burza po słowach Kaczyńskiego. „To dopiero początek kampanii”*, „Gazeta.pl” z 16 marca 2019; <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,24555607,wara-od-naszyc-dzieci-burza-po-slowach-kaczynskiego-to.html>, dostęp 7 grudnia 2021.
- 16 Joanna Mizielińska, Marta Abramowicz, Agata Stasińska, *Rodziny z wyboru w Polsce. Życie rodzinne osób nieheteroseksualnych*, Instytut Psychologii PAN, Warszawa 2014.
- 17 O metodologii projektu piszę więcej w następujących książkach oraz artykułach: Joanna Mizielińska, *Odmienne czy zwyczajne?...*; Joanna Mizielińska, Justyna Struzik, Agnieszka Król, *Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017; Joanna Mizielińska, Agata Stasińska, *Frame Story Approach in Mixed and Multimethod Study on Non-Heterosexual Families in Poland*, „Sociological Research Online” 2021; Mizielińska et al., *Dylematy etyczne w badaniu pary intymnej. Doświadczenia z pracy badawczej*, „Studia Socjologiczne”, 23 sierpnia 2018.
- 18 Joanna Mizielińska, *Odmienne czy zwyczajne?...*; Joanna Mizielińska, Justyna Struzik, Agnieszka Król, *Różnym głosem...*; Joanna Mizielińska, Agata Stasińska, *Negotiations Between Possibilities and Reality: Reproductive Choices of Families of Choice in Poland*, „European Journal of Women’s Studies” 2020, nr 2/4, s. 1–16.
- 19 Joanna Mizielińska, *Odmienne czy zwyczajne?...*; Joanna Mizielińska, Justyna Struzik, Agnieszka Król, *Różnym głosem...*; Joanna Mizielińska, Agata Stasińska, *Negotiations Between Possibilities...*
- 20 Wersalikami oznaczono fragmenty mówione podniesionym głosem.
- 21 Zob. tw, *Gazeta.pl pokaże serial dokumentalny „Rodzina+” o parach homoseksualnych wychowujących dzieci*, „Wirtualnemedial.pl” z 12 października 2020, www.wirtualnemedial.pl/artykul/lgbt-homoseksualisci-wychowujacy-dzieci-serial-gazeta-pl-rodzina-wideo, dostęp 7 grudnia 2021.

- 22 Karolina Domagalska, *Matki poza prawem*, „Wysokie Obcasy” z 21 listopada 2015, s. 29.
- 23 Judith Stacey, *Gay Parenthood and the Decline of Paternity as We Knew It*, „Sexualities” 2006, nr 1, s. 27–55.
- 24 Laura Mamo, *Queering Reproduction: Achieving Pregnancy in the Age of Technoscience*, Duke University Press, Durham 2007; Michel Foucault, *Historia seksualności*, przeł. T. Stróżyński słowo / obraz terytoria, Gdańsk 2010.
- 25 Szerokim echem odbiła się historia Luki Trapanse, czterdziestoletniego samotnego geja. Po zmianie prawa we Włoszech w 2017 roku, przyznającym osobom samotnym prawo do adopcji dzieci, zaadoptował on porzuconą przez matkę dziewczynkę z zespołem Downa; jej adopcji wcześniej odmówiło 20 par heteroseksualnych, twierdząc, że nie poradzą sobie z chorym dzieckiem. Luka postanowił podzielić się swoją historią i doświadczeniem na Instagramie, gdzie jego posty wzbudziły zachwyty.
- 26 Rikke Andreassen, *Mediated Kinship: Gender, Race and Sexuality in Donor Families*, Routledge, New York 2018; Matilde Petersen, *Finding the “Appropriate Distance” in Egg Donor Kinship Relations*, „Lambda Nordica” 2019, nr 2–3, s. 136–170; Lisa Duggan, *The New Homonormativity...*; Lee Edelman, *No Future...*

Bibliografia

Agigian, Amy. *Baby Steps: How Lesbian Alternative Insemination Is Changing the World*. Middletown, Conn.: Wesleyan, 2006.

Andreassen, Rikke. *Mediated Kinship: Gender, Race and Sexuality in Donor Families*. 1 edition. New York: Routledge, 2018.

Biblarz, Timothy J., and Evren Savci. "Lesbian, Gay, Bisexual, and Transgender Families." *Journal of Marriage and Family* 72, no. 3 (2010): 480–497.
<https://doi.org/10.1111/j.1741-3737.2010.00714.x>.

Bos, Henny, N. Goldberg, L. Van Gelderen, and N. Gartrell. "Adolescents of the U.S. National Longitudinal Lesbian Family Study: Male Role Models, Gender Role Traits, and Psychological Adjustment." *Gender & Society* 26, no. 4 (1 June 2012): 603–638. <https://doi.org/10.1177/0891243212445465>.

Carsten, Janet. *After Kinship*. Cambridge, UK; New York: Cambridge University Press, 2004.

Certeau, Michel de. *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*. Translated by Katarzyna Thiel-Jańczuk. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2008.

Dahl, Ulrika, and Jacqui Gabb. "Trends in Contemporary Queer Kinship and Family Research." *Lambda Nordica* 24, no. 2–3 (2019): 209–37.
<https://doi.org/10.34041/ln.v24.586>.

Doussa, Henry von, Jennifer Power, and Damien W. Riggs. "Family Matters: Transgender and Gender Diverse Peoples' Experience with Family When They Transition." *Journal of Family Studies* 26, no. 2 (2 April 2020): 272–285.
<https://doi.org/10.1080/13229400.2017.1375965>.

Duggan, Lisa. "The New Homonormativity: The Sexual Politics of Neoliberalism." In *Materializing Democracy: Toward a Revitalized Cultural Politics*, edited by Russ Castronovo and Dana D. Nelson, 175–194. Durham,

N.C.: Duke University Press, 2002.

Dunne, Gillian A. "Opting into Motherhood. Lesbians Blurring the Boundaries and Transforming the Meaning of Parenthood and Kinship." *Gender & Society* 14, no. 1 (2 January 2000): 11–35.

<https://doi.org/10.1177/089124300014001003>.

Edelman, Lee. *No Future: Queer Theory and the Death Drive*. Durham: Duke University Press, 2004.

Foucault, Michel. *Historia seksualności*. Gdańsk: słowo / obraz terytoria, 2010.

Franke, Katherine M. "Theorizing Yes: An Essay on Feminism, Law, and Desire." *Columbia Law Review* 101 (2001): 29.

Franklin, Sarah. *Biological Relatives: IVF, Stem Cells, and the Future of Kinship*. 1 edition. Durham: Duke University Press, 2013.

Gabb, Jacqui. "Unsettling Lesbian Motherhood: Critical Reflections over a Generation (1990–2015)." *Sexualities* 21, no. 7 (1 October 2018): 1002–1020.

<https://doi.org/10.1177/1363460717718510>.

Gartrell, Nanette. "The USA National Lesbian Family Study: Interviews with Mothers of 10-Year-Olds." *Feminism & Psychology* 16, no. 2 (1 May 2006): 175–192. <https://doi.org/10.1177/0959-353506062972>.

Gartrell, Nanette, Amy Banks, Nancy Reed, Jean Hamilton, Carla Rodas, and Amalia Deck. "The National Lesbian Family Study: 3. Interviews With Mothers of Five-Year-Olds." *American Journal of Orthopsychiatry* 70, no. 4 (2000): 542–548.

Goldberg, Abbie E. *Lesbian and Gay Parents and Their Children: Research on the Family Life Cycle*. Washington, DC: American Psychological Association, 2010.

Golombok, Susan. *Modern Families: Parents and Children in New Family Forms*. New York: Cambridge University Press, 2015.

Goodfellow, Aaron. *Gay Fathers, Their Children, and the Making of Kinship*. 1

edition. New York: Fordham University Press, 2015.

Hicks, Stephen. *Lesbian, Gay, and Queer Parenting: Families, Intimacies, Genealogies*. Houndmills, Basingstoke, Hampshire; New York: Palgrave Macmillan, 2011.

Hines, Sally. *TransForming Gender: Transgender Practices of Identity, Intimacy and Care*. Bristol, UK: Policy Press, 2007.

Lewin, Ellen. *Gay Fatherhood: Narratives of Family and Citizenship in America*. Chicago: University of Chicago Press, 2009.

---. *Lesbian Mothers: Accounts of Gender in American Culture*. Ithaca, NY: Cornell University Press, 1993.

Mamo, Laura. *Queering Reproduction: Achieving Pregnancy in the Age of Technoscience*. 1 edition. Durham, NC: Duke University Press Books, 2007.

Maya, Tsfati, and Ben-Ari Adital. "Single Gay Fathers via Surrogacy: The Dialectics between Vulnerability and Resilience." *Journal of Family Studies*, 27:2 (2021): 247-260. <https://doi.org/10.1080/13229400.2018.1551148>.

Mizielińska, Joanna. *Odmienne czy zwyczajne? Rodziny z wyboru w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017.

Mizielińska, Joanna, Marta Abramowicz, and Agata Stasińska. *Rodziny z wyboru w Polsce. Życie rodzinne osób nieheteroseksualnych*. Warszawa: Instytut Psychologii PAN, 2014.

Mizielińska, Joanna, and Agata Stasińska. "Frame Story Approach in Mixed and Multimethod Study on Non-Heterosexual Families in Poland." *Sociological Research Online*, 2021. <https://doi.org/doi.org/10.1177/1360780420972121>.

---. "Negotiations Between Possibilities and Reality: Reproductive Choices of Families of Choice in Poland." *European Journal of Women's Studies* 27, no. 2/4 (2020): 1-16.

Mizielińska, Joanna, Agata Stasińska, Magdalena Żadkowska, and Mateusz Halawa. "Dylematy etyczne w badaniu pary intymnej. Doświadczenia z pracy badawczej." *Studia Socjologiczne*, 23 August 2018. <https://doi.org/10.24425/122473>

Mizielińska, Joanna, Justyna Struzik, and Agnieszka Król. *Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017.

Petersen, Matilde Lykkebo. "Finding the 'Appropriate Distance' in Egg Donor Kinship Relations." *Lambda Nordica* 24, no. 2–3 (2019): 136–170.

<https://doi.org/10.34041/ln.v24.583>.

Petersen, Michael Nebeling, Charlotte Kroløkke, and Lene Myong. "Dad and Daddy Assemblage: Resuturing the Nation through Transnational Surrogacy, Homosexuality, and Norwegian Exceptionalism." *GLQ: A Journal of Lesbian and Gay Studies* 23, no. 1 (2017): 83–112. <https://doi.org/10.1215/10642684-3672312>.

Puar, Jasbir. *Terrorist Assemblages: Homonationalism in Queer Times*. Durham: Duke University Press, 2007.

Riggs, Damien W., and Clemence Due. "Gay Fathers' Reproductive Journeys and Parenting Experiences: A Review of Research." *The Journal of Family Planning and Reproductive Health Care* 40, no. 4 (October 2014): 289–293. <https://doi.org/10.1136/jfprhc-2013-100670>.

Riggs, Damien W., Clemence Due, and Jennifer Power. "Gay Men's Experiences of Surrogacy Clinics in India." *Journal of Family Planning and Reproductive Health Care* 41, no. 1 (January 2015): 48–53. <https://doi.org/10.1136/jfprhc-2013-100671>.

Ryan-Flood, Róisín. *Lesbian Motherhood: Gender, Families and Sexual Citizenship*. Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2009.

Short, Elizabeth, D. Riggs, Amaryll Perlesz, Rhonda Brown, and Graeme Kane. "Lesbian, Gay, Bisexual and Transgender (LGBT) Parented Families. Literature Review." Melbourne: The Australian Psychological Society, 2007.

<http://www.ilga-europe.org/content/download/12802/77133/file/Lesbian-Lit-ReviewAPS.pdf>.

Smietana, Marcin. "Affective De-Commodifying, Economic De-Kinning: Surrogates' and Gay Fathers' Narratives in U.S. Surrogacy." *Sociological Research Online*

22, no. 2 (2017): 5.

Smietana, Marcin, Sarah Jennings, Cathy Herbrand, and Susan Golombok. "Family Relationships in Gay Father Families with Young Children in Belgium, Spain and the United Kingdom." In *Relatedness in Assisted Reproduction*, edited by Tabitha Freeman, Susanna Graham, Fatemeh Ebtehaj, and Martin Richards, 192–211. Cambridge University Press, 2014. <http://books.google.com>

Smietana, Marcin, Sharmila Rudrappa, and Christina Weis. "Moral Frameworks of Commercial Surrogacy within the US, India and Russia." *Sexual and Reproductive Health Matters* 29, no. 1 (1 January 2021): 1–17. <https://doi.org/10.1080/26410397.2021.1878674>.

Smietana, Marcin, Charis Thompson, and France Winddance Twine. "Making and Breaking Families – Reading Queer Reproductions, Stratified Reproduction and Reproductive Justice Together." *Reproductive Biomedicine & Society Online* 7 (November 2018): 112–130. <https://doi.org/10.1016/j.rbms.2018.11.001>.

Stacey, Judith. "Gay Parenthood and the Decline of Paternity as We Knew It." *Sexualities* 9, no. 1 (2 January 2006): 27–55. <https://doi.org/10.1177/1363460706060687>.

Stacey, Judith, and Timothy J. Biblarz. "(How) Does the Sexual Orientation of Parents Matter?" *American Sociological Review*, 2001, 159–183.

Strathern, Marilyn. *After Nature: English Kinship in the Late Twentieth Century*. Cambridge; New York: Cambridge University Press, 1992.

Sullivan, Maureen. *The Family of Woman: Lesbian Mothers, Their Children, and the Undoing of Gender*. Berkeley: University of California Press, 2004.

Tasker, Fiona, and Susan Golombok. "The Role of Co-Mothers in Planned Lesbian-Led Families." *Journal of Lesbian Studies* 2, no. 4 (11 September 1998): 49–68. https://doi.org/10.1300/J155v02n04_05.

Thompson, Charis. "Strategic Naturalizing: Kinship in Infertility Clinics." In *Relative Values: Reconfiguring Kinship Studies*, edited by Sarah Franklin and

Susan McKinnon, 175–202. Durham, NC: Duke University Press, 2001.

Warner, Michael. *The Trouble with Normal: Sex, Politics, and the Ethics of Queer Life*. New edition. New York: Harvard University Press, 2000.

Weeks, Jeffrey, Brian Heaphy, and Catherine Donovan. *Same Sex Intimacies: Families of Choice and Other Life Experiments*. London; New York: Routledge, 2001.

Weissman, Anna L. "Repronormativity and the Reproduction of the Nation-State: The State and Sexuality Collide." *Journal of GLBT Family Studies* 13, no. 3 (27 May 2017): 277–305. <https://doi.org/10.1080/1550428X.2016.1210065>.